

No 18.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Zaświ. NMP.
Wt. sw. Tymoteusza.
Sr. Nawr. sw. Pawła.
Czw. św. Polikarpa B.
Piąt. św. Jana Złotoust.
Sob. św. Anieszki P.
Niedz. św. Franciszka S.

Wschód słońca: godz. 7 m. 58
Zachód słońca: godz. 4 m. 26
Dług. dnia: godz. 8 m. 32
Przybyło dnia: 20 m. 55

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. --
Półrocznie 3 " --
Kwartalnie 1 " 50
Miesięczn. " 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 2.
Nr. telefonu 592.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 23 stycznia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

„The Bio-Express” Zielona No. 2.

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK i WTOREK. — — **NAD PROGRAM.**
Jedyny egzemplarz na Królestwo

Sąd wojenny i rozstrzelanie jedenastu w lesie.

Obraz wstrząsający do głębi, dający zupełną iluzję strzałów, głosów pożegnania, płaczu za pomocą magnitonu Edisona.

Uwaga. Osoby nerwowe mogą opuścić salę podczas tego obrazu.
Prócz tego 7 pięknych obrazów.

307-2-1

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o g.
8 m. 15
wieczorem
po raz 3-ci

„FAUST”

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza Cegielińska 63.
W PIĄTEK dnia 27-go stycznia r. b. W PIĄTEK
po cenach znacznie niższych od popularnych
Gwałtu, co się dzieje!
Komedia w 3-ach aktach Al. Hr. FREDRY.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W go Kom ra, róg Dzielnej i Wschodniej, od 11 r. do 7 wiecz., w dniu zaś widowiska od 11 do 1 ej i od 5 po poł. w kasie teatru (Cegielińska 63). 134

Teatr Łódzki
Cegielińska 63. 127
Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz., po cenach znizonych
„PANNA MALICZEWSKA”.

angielskimi. Dopiero wtedy dowiaduje się, że w ogóle istnieją jakieś władze i policja w Anglii. Anglicy dumni są z tego stanu wolności idealnej, którą zapewniają nie tylko sobie, ale i każdemu obcemu, który przybył do gościnnej Anglii.

Postępowanie takie, zupełnie słuszne, gdy chodzi o ludzi, których z ojczyzny wygnali prześladowania polityczne, zaczyna jednak mijać się z zasadami rzetelnej sprawiedliwości, gdy chodzi o żywoły, pod względem moralnym niepewne, które chodzą się do Anglii, aby pod jej gościnnym dachem uprawiać dalej swe nieczyste sprawy. Sami Angliacy już dawno spostrzegli, że konieczna jest pewna kontrola nad przybywającymi niepożądanymi. W sprawie tej wydano w r. 1905 tak zwany „Aliens Act”.

Prawo to, ograniczające imigrację, wniesione było przez rząd konserwatywny, przez opozycję liberalną zostało jednak znacznie obcięte — gdy zaś liberalowie doszli do władzy, zaczęto nawet to obcięte prawo stosować bardzo łagodnie. Prawo to zostawia zresztą ministrowi spraw wewnętrznych bardzo rozległe pełnomocnictwa co do oznaczania, jakie kategorie przybyszów uważa za niepożądanych.

Obecnie żadnej kontroli nie podlegają: pasażerowie okrętów nie emigranckich, a za takie uważane są wszystkie, które mają mniej, niż 20 pasażerów III klasy; pasażerowie wszystkich okrętów, przybyszających z portów nie-europejskich, wszyscy pasażerowie z kabina, wszyscy, którzy przez Anglię tylko przejeżdżają, imigranci, którzy po pewnym czasie jadą dalej, żeglarze, cudzoziemcy, którzy mieszkają w Anglii i wracają do domu, oraz przybysze, którzy opuścili ojczyznę z powodu prześladowań religijnych, czy politycznych. Co do tej ostatniej kategorii, istnieje

jeszcze postanowienie ulgowe, że wszelkie względem nich wątpliwości winny być na ich korzyść rozstrzygane.

Za żywoły niepożądane uważa „Aliens Act” wszystkich, którzy nie udowodnią, że mają dostatek pieniędzy, lub możność ich zarobienia, obłąkani, idyoci, chorzy, wrogami za zwykłe przestępstwa i wszystkich, którzy już raz zostali z Anglii wydalen.

W roku 1909 przybyło do Anglii ogółem 534 805 cudzoziemców. Z tej liczby nie przyjęto 1,456 — a więc procent bardzo nieznaczny.

Widzimy więc, że prawa przeciwko imigrantom są Anglii bardzo łagodne i łagodnie stosowane.

Z LITWY I RUSI.

Wystawa litewska. Staraniem litewskiego Towarzystwa sztuk pięknych w końcu lutego r. b. odbędzie się w Wilnie piąta doroczna wystawa sztuki litewskiej.

Wystawa obejmować będzie nie tylko obrazy, rzeźby i projekty architektoniczne artystów litewskich, lecz też i okazy sztuki stosowanej ze szczególnym uwzględnieniem twórczości ludowej i motywów ludowych litewskich.

Losy „Sokoła”. Losy „Sokoła” mińskiego rozstrzygają się obecnie. W numerze przedwznowczym „Minskoje Słowo” z niekrywanym zadowoleniem oświadcza, że śledztwo wykryło cały szereg przestępstw. A więc znaleziono ustawę „drukowaną po polsku”, udowodniono jakoby, że zarząd w języku polskim ułatwiał czynności biurowe. Słowem „panowanie języka polskiego”, zdaniem „Minsk. Słowa”, było w „Sokole” zupełnie. Organ sławetnego Schmidta na podstawie tych zbrodni dochodzi do przeświadczenia, że „Sokół” zamienił się „w organizację polityczną polską”. Dalej „wykryło” jakoby śledztwo, że „Sokół” posiada trzy sekcje: męską, żeńską i nauczycielską, że (to strasznel) „mężczyźni uprawiają ćwiczenia gimnastyczne osobno od kobiet”. W końcu organ Zw. nar. ros. dowodził się, że sekcja nauczycielska co tydzień odbywała swe zebrania, na których roztrząsała „wszystkie kwestje programowe, nie wyłączając oczywiście i taktycznych”.

Większość tej rewelacji „Minsk. Słowa” należy do rzędu bzdurstw tak oczywistych, że wiarę dać im może ten tylko, kto gwałtownie chce być przekonany.

Prawa cudzoziemców w Anglii.

Wobec ostatnich krwawych zajęć w Londynie stała się aktualną sprawa t. zw. azylu czyli swobodnego pobytu, udzielanego dotąd chętnie przez Anglię cudzoziemcom. Prawo to, które za pewne w przyszłości ulegnie obustroniu, obecnie nie krępuje wcale przybyszów a kilka jego zastrzeżeń obejmuje łatwo.

Każdy cudzoziemiec, który ma na kupienie sobie biletu pierwszej lub drugiej klasy, może bez żadnego ograniczenia przybyć do Anglii, osiadł tam, urządzić się i zacząć prowadzić interesy. Nikt się o niego nie troszczy. Właściciel domu wynajmie mu mieszkanie lub sklep, nie pytając się, skąd lokator przybywa i co robić zamierza. Nie pyta się o to policja. Każdy korzysta z bezwzględnej wolności i może robić, co mu się podobna, dopóki nie znajdzie się w kolizji z prawami



Z Mińska Lit. Gubernator miński nie pozwolił kupcom w Pińsku na zwołanie zebrania, na którym ma być wybrana deputacja dla podjęcia w Peterburgu starań o utrzymanie pięciogodzinnego handlu w niedziele i święta.

Z Kijowa. Zarząd kolei południowo-zachodnich otrzymał z wielu stacyj telegramy o burzach śnieżnych. W wielu miejscowościach musiano znacznie zwiększyć liczbę robotników, zajętych oczyszczaniem toru kolejowego.

Huragan śnieżny przeszedł przez cały kraj południowo-zachodni.

Burze śnieżne zaczęły się także na linii Jekaterynosław — Kijów i Brzesko — Kijów. Zarząd kolei południowo-zachodnich telegraficznie polecił przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki dla zabezpieczenia prawidłowego biegu pociągów.

Poszukiwanie klasztorów. Pisma kijowskie informują że władze śledcze rozpoczęły energiczne śledztwo w sprawie rzekomego tajnego rzymskokatolickiego klasztoru żeńskiego, odkrytego jakoby przez policję w Zytomierzu.

Odkrycia tego dokonał arcybiskup Antoniusz, który o niem zawiadomił władze gubernalne.

Sprzeczne dane o nielegalnym klasztorze otrzymała także kijowska policja śledcza.

Wyniki rewizji, dokonywanej przez policję, są przeczące.

Aresztowano 37 katoliczek w wieku lat od 13 do 40, które jednak zaprzeczyły, jakoby należały do jakiego klasztoru. Uwolniono je też zaraz.

Z Wilna. Z powodu zamieszczonej w gazecie „Nowoje Wremia” wiadomości, że wszystkim urzędnikom w wileńskim okręgu naukowym zabroniono należeć do organizacji politycznych, zarząd okręgu na zasadzie art. 138 ustawy prasowej przesłał do redakcji pomienionego pisma zaprzeczenie z zaznaczeniem, że podobnego rozporządzenia zarząd okręgu nigdy nie wydawał, o ile chodzi o organizacje legalne.

— Wyszedł pierwszy numer pisma rosyjskiego p. t. „Bieloruskaja Żiźn”, mającego być organem Tow. „Bieloruskiego”. Redaktorem nowego dziennika jest p. Saloniowicz, prezes tego Towarzystwa. Numer okazowy, prócz artykułów programowych, zawiera nadto charakterystykę prasy polskiej w Wilnie.

— „Lutnia” wileńska wystawiła w sobotę w nowej swojej siedzibie „Loteryę” — Stanisława Moniuszki, poczem odbył się nader urozmaicony i dodatni koncert. Orkiestra wykazała dużą sprawność muzyczną pod dyrekcją Wyleżyńskiego. Pełna sala „Lutni” rozbrzmiewała po każdym numerze salwami oklasków. W połowie wieczoru przez pół godziny było ciemno w sali z powodu zgaśnięcia elektryczności, ale obeszło się bez żadnych wypadków.

Z Kowna. Istniejące w Kownie Stowarzyszenie robotnicze polskie im. św. Józefa ogłosiło sprawozdanie za rok ubiegły, z którego okazuje się, że dochody wynosiły 1,132 rb. 39 kop., wydatki zaś, głównie zapomogi dla chorych członków 483 rb. 37 kop. Na walnem zebraniu członków na prezesa powołano ks. Konstantego Olshawskiego, proboszcza kościoła św. Krzyża; wiceprezesa został robotnik, Wł. Molczan.

Z KRÓLESTWA.

Oszczędności Królestwa. Według sprawozdania głównego zarządu państwowych kas oszczędnościowych, największa liczba tych kas jest w Królestwie Polskiem.

Królestwo zajmuje przedostatnie miejsce co do sum, zaoszczędzonych w kasach państwowych, a to z tej przyczyny, że w kraju jest przeszło 1,000 kas gminnych, w których ludność wiejska umieszcza swoje oszczędności.

Wogóle w Królestwie jest 57 kas centralnych, 385 pocztowo-telegraficznych i 5 fabrycznych.

W kasach tych do dnia 1 b. m. było złożonych oszczędności: w gub. warszawskiej w 123 kasach 25,357,890 rb.; kaliskiej w 52 kasach 2,360,341 rubli; kieleckiej w 46 kasach 1,531,409 rb.; łomżyńskiej w 37 kasach 3,649,025 rb.; lubelskiej w 57 kasach 4,102,932 rb.; piotrkowskiej w 57 kasach 9,967,802 ruble; plockiej w 33 kasach 2,841,118 rb.; radomskiej w 34 kasach 1,862,365

rubli; suwalskiej w 35 kasach 379,492 rb. i siedleckiej w 34 kasach 3,794,720 rb.

Najwięcej oszczędności złożyli rolnicy: rubli 10,390,000.

Z Zagłębia. Nowa straż ogniowa ochotnicza w Sosnowcu nie może się zorganizować, gdyż gubernator piotrkowski nie zatwierdził ponownie wybranego zarządu straży i polecił dopełnić nowych wyborów.

Z Lublina. Z ogłoszonego przez zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Lublinie sprawozdania za rok ubiegły, okazuje się, że Stowarzyszenie to rozwija się coraz pomyślniej. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 43 członków i obecnie liczba ich wynosi 313. Zebrań ogólnych z pogadankami dla członków urządzono 7, zabaw tanecznych 12. Dochody wynosiły 976 rubli, wydatki 608 rubli. Patronem Towarzystwa jest ks. Stanisław Samorek; prezesem p. Paweł Dziewiecki.

Z Włocławka. Konsorcjum obywateli Włocławka projektu oświetlenie tego miasta oświetleniem mieszanem, tj. częściowo gazowem i częściowo elektrycznem. Dla urzeczywistnienia tego projektu, tworzy się Towarzystwo „Elektryczność-Gaz-Trakeya” z kapitałem zakładowym 350,000 rubli, z których 200,000 rubli zostały rozebrane przez obywateli Włocławka, a resztę 150,000 rb. w równej mierze rozebrały pomiędzy sobą Łódź i Warszawa.

— Według ostatnich danych statystycznych, Włocławek liczy obecnie 18,265 ludności stałej.

Z WARSZAWY.

* Echa rewizji senatorskiej.

Sędzia śledczy do spraw większej wazy, Zolotnicki, otrzymał od senatora Neidhardta polecenie przeprowadzenia śledztwa w sprawie inżyniera Miłkowskiego, który kierował budową hal krytych na placu Mirowskim.

Po przeprowadzeniu śledztwa, inż. Miłkowskiego, jak się dowiaduje „Warsz. Słowo”, postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności z art. 487 i 490 ustawy karnej, oskarżając go o to, że, kierując budową hal, brał pieniądze od firmy „K. Rudzki i Ska”, która budowała te hale. Inż. Miłkowskiego pozostawiono na wolności.

Według tego źródła, sprawa b. naczelnika straży ogniowej warszawskiej, pułk. Sudrawskiego, przekazaną została cyrkulowemu sędziemu śledczemu.

W rękach p. Zolotnickiego pozostały tylko dwie sprawy, a mianowicie: sprawa budowy trzeciego mostu i sprawa teatrów rządowych warszawskich. Śledztwo w tych dwóch sprawach prowadzone jest bardzo energicznie i zakończone zostanie na wiosnę.

* Trzeci most.

W dniu 18 stycznia na posiedzeniu kolejnym komitetu budowy mostu miejskiego, zatwierdzone zostały projekty arkad żelazno-betonowych na całej długości wiaduktu przez Aleję Jerozolimską. Przy opracowaniu ostatecznym tych projektów, osiągnięto oszczędności w kosztach budowy w porównaniu z pierwotnymi kosztami około 70 tysięcy rubli.

Studia wiertnicze co do jakości gruntu pod projektowanym mostem na Łasze, zostały skończone; projekt mostu jest na ukończeniu i wkrótce ogłoszony będzie przetarg na budowę.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Urzędowa „Wiener Zeitung” ogłasza nominację docenta Zygmunta Ciechanowskiego na profesora nadzwyczajnego teorii i budowy pomp oraz motorów wodnych w politechnice lwowskiej.

— Na zebraniu ogólnem tutejszej izby adwokackiej z powodu śmierci prezydenta jej ś. p. Maxa izba wybrała na swego prezydenta wiceburmistrza Askenazego dwiema trzecimi, czyli większością głosów. Askenazę wybór przyjął. Z powodu tego wyboru wiceprezyceni adwokaci: Pomianowski i Czeszcz wraz z całym wydziałem izby adwokackiej złożyli swe mandaty.

— Odbyły się w sobotę wybory dodatkowe

ra'nych miejskich na miejsce rezygnujących z mandatów dotychczasowych. Przebieg zgromadzenia był bardzo burzliwy.

Z KRAKOWA. W sobotę obradowała tu rada naczelna stronnictwa ludowego przy współudziale posłów tego stronnictwa. Obrady były poufne i dotyczyły obecnej sytuacji politycznej.

— W piątek po południu obradowała wybrana na wniosek posła i radcy Daszyńskiego komisja rady miejskiej dla zbierania stanowiska w sprawie rydzynskiej rady hr. Wodzickiego. Adwokat hrabięgo, poseł Löwenstein, przedstawił komisji stan rzeczy i dokumenty, dotyczące się sprawy. Komisja wybrała radcę Klemeniewicz na referenta sprawy na ogólnem posiedzeniu rady miejskiej. W obradach uczestniczył też poseł Daszyński.

TEATR.

„Faust” Goethego, tragedia.

Usiłowania dyrekcji teatru popularnego w celu obznajmienia jaknajszerszych mas z arcydziełami literatury ojczystej i powszechnej bezwarunkowo zasługują na gorące uznanie, ale i w tym kierunku należy zachować pewną miarę, bacznie liczyć się z poziomem kulturalnym przeważnej większości osób, uczęszczających do teatru, a przede wszystkim z siłami i środkami własnej sceny.

Za niewystawienie arcydzieł których wykonaniu środki te i siły nie są w stanie poddać, nie można mieć pretensji do p. Mielewskiego, choćby z tej racji, że w teatrze, wystawiającym po parę premier tygodniowo, nie ma wprost czasu na sumienne opracowanie dzieł scenicznych, wymagających dłuższych studyów, nawet jeżeli do wykonania ich przystępna teatry pierwszorzędne, bogato uposażone, zarówno w środki techniczne, jako też w siły wykonawcze.

Wymownym tego dowodem było wystawienie w ubiegłą sobotę „Fausta” Goethego, któremu, pomimo widocznej pracy i nakładn kosztów, teatr popularny sprostać nie zdołał.

„Faust” Goethego, to noszenie zwyęskiego ducha ludzkiego w walce ze zmiem i mocami, filozof, dociekający istoty wszechno-wszechwładnego, nad którym życie całe strawił, odniedłony przez Mefista i wprowadzony w wir życia, aby poznał całą jego znikomość, wymaga aktora nietylko o wysokiej inteligencji, ale i obdarzonego pierwszorzędnym talentem odtwórczym w kierunku tragicznym.

P. Rychnowski, niewątpliwie bardzo uzdolniony aktor do ról charakterystycznych dramatycznych, nie może nawet marzyć o roli Fausta, przerastającej rodzaj i skalę jego talentu. To też w sobotniej jego interpretacji Fausta znać było sumienną pracę i usiłowanie, by zagrać dobrze, ale oprócz jedynej sceny w kościele, usiłowania te były płonne.

Już prędzej p. Mastalski, za jakie lat dziesięć, mógłby zagrać Mefista ze względu na powodzenie. Sobotni atoli jego Mefisto, zbyt operetkowy, nie wykazał ani odrobiny tej siły demonicznej, która pozwoliłaby mu pokusić się o zwycięski bój z niezwalczoną niczem potęgą — naaka.

Dyrekcja teatru popularnego, obsadzając w ten sposób najgłówniejsze role, uczyniła krok nader ryzykowny, zarówno w stosunku do artystów, jako też i publiczności, bardzo licznie zebranej.

Rola Małgorzaty znalazła bardzo inteligentną przedstawicielkę w osobie pani Bolesławskiej, ale utalentowanej artystce brak przedewszystkiem niezbędnych do tej arcytrudnej roli warunków, — brak akcentu naiwno-lirycznego.

Na miejscu byli jedynie p. Mielewski w roli Walentego, którą potraktował z właściwym sobie artystycznym i pani Bartoszevska w roli Marty, miejscami nawet wyborna, oraz pp. Bzowski, Orłowski i Norski — w rolach drugorzędnych.

Przyznać przecież wypada, że pod względem wystawy, dekoracji, kostymów i pomysłowości reżyserskiej dyrekcja teatru popularnego, względnie do środków technicznych, jakimi rozporządza, wywiązała się z zadania znakomicie i data arcydzieła Goethego oprawę, na jaką tylko zdobyć się mógł teatr, wywaczający sobie byt o własnych jedynie siłach.

I za to też tylko wyłącznie zasłużyła na uznanie.

Życzymy jej jednak na przyszłość, by zawsze mierzyła zamiar podług sił, bo szkoda energii, kosztów i pracy na to, czemu podjąć nie ma sposobu.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wrocisława. Jutro Chwaliboga.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia- na 63) Jutro „Panna Malczewska”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Jutro „Faust”. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Godne naśladowania.** Do patryarchalnych obyczajów serbskich zakrada się zbytek w formie tak zatruwającej, iż biurogrodzkie damy ustanowiły związek, którego celem zwalczanie w zarodku przyzwyczajęń zbyt kosztownych i życia nad stan. Stowarzyszone mają się zobowiązywać słowem, że nie będą nosiły drogich toalet i wspaniałych klejnotów, oraz, że na każdym kroku starać się będą o zyskiwanie członkiem związkowi.

Godne naśladowania. A do naśladowania, a nas zwłaszcza, pole szerokie.

(h) **Ze Zgromadzenia czeladników północnośląskich.** Wczoraj o godzinie 3 po poł. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 40 odbyło się posiedzenie czeladników północnośląskich. W obecności starszego majstra p. Franciszka Jankowskiego posiedzenie zajął starszy czeladnik p. Cyjer. Sprawozdanie kasowe wykazało: pozostałość z 1909 r. 954 rb. 48 kop., w ciągu roku wpłynęło do kasy 419 rb. 97 kop. — ogółem było 1,374 rb. 45 kop. Wydatkowano 540 rb. 79 kop. i na kapitał zapasowy odpisano 32 rb. 68 kop., pozostało w kasie 800 rb. 98 kop.

Sprawozdanie powyższe bez dyskusji zatwierdzono.

Przeczytano regulamin, który brzmi: Każdy członek wpłaca skadkę miesięczną 20 kop. Każdy czeladnik o zmianie miejsca pracy lub mieszkania winien zawiadomić urząd starszych. Członek, który zalega 3 składek, traci prawo do zapomogi, a zalegający 6 składek traci prawo głosu na zebraniach. Członek, który zachoruje, jeżeli o tem zamelduje w poniedziałek, będzie miał wypłacane wsparcie za cały tydzień, a zawiadamiający do czwartku otrzymuje tylko wsparcie za pół tygodnia. W razie choroby dłuższej otrzymuje wsparcie—za pierwszy kwartał po 2 ruble tygodniowo, w drugim kwartale po 1 rb. 50 k. tygodniowo. Jeżeli członek w ciągu roku chorował dwa lub więcej razy, to może otrzymać najwyższe wsparcie 58 rb. 50 kop. Jeżeli wyjechał z Łodzi na kurację, otrzymuje wsparcie zaraz za termin cały, jaki określi, że kuracja będzie trwała, lecz w rozmiarze połowy tego wsparcia, jakie otrzymuje na miejscu. Członek, powołany na służbę wojskową, otrzymuje 25% wpłaconych składek. Kto płaci regularnie składek przez 25 lat, ten zwolniony jest od dalszej opłaty składek. Regulamin powyższy zebrani zatwierdzili.

Postanowiono z kasy Zgromadzenia wypłacić 15 rubli na dzwonn do kościoła św. Stanisława Koski.

Przyjęto na członków pp. Józefa Hakego, Antoniego Kauka i Józefa Stasiaka.

Wybory starszego i podstarszego czeladników nie odbyły się z tego powodu, że wielu członków oddaliło się przed wyborami, a liczba pozostałych członków była niedostateczna do wyborów.

(a) **Związek czeladników piekarskich.** Wczoraj o godzinie 11-ej rano w lokalu t. zw. Paradju, przy ulicy Piotrkowskiej № 175 odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Związku czeladników piekarskich, w obecności 215 członków.

Zebranie zajął prezes p. Kazimierz Graliński, na przewodniczącego powołano p. Andrzeja Kołtuńskiego, który zaprosił na asesorów pp. Raźniewskiego i Stanisława Skrzyckiego, a na sekretarza p. Bolesława Michaleckiego.

Odczytano sprawozdanie kasowe za ostatnie

trzy miesiące roku zeszłego, mianowicie za październik, listopad i grudzień. Wykazało ono, że dochody wynosiły 258 rubli 85 kop., wydatki 244 rb. 93 kop., remanent stanowi 13 rb. 92 k. W rubryce dochodów figurują składki członkowskie 66 rb. 80 kop., wpływ z likwidacji filii w Sosnowcu 113 rb. 64 kop. i t. d.; w rozchodach—zapomogi chorym, lekarstwa 33 rb. 15 kopiejek i t. d.

Z powodu braku odpowiednich funduszów, projektowanego w bieżącym karnawale balu postanowiono nie urządzić.

Postanowiono założyć bibliotekę, na którą zebrani złożyli wczoraj 10 rb. 78 kop.

Większością głosów wybrani zostali: do zarządu pp. Lucyan Brzeziński, Kazimierz Graliński, Franciszek Kaniecki, Andrzej Kołtuński, Ignacy Marciniak, Ignacy Moszczyński, Kazimierz Olszewski, Bronisław Politowski, Józef Raźniewski, Wawrzeniec Studniarek, Maryan Winięcki i Antoni Ziomek. Jako zastępcy—pp. Leonard Czajczyński, Michał Czyżykowski, Jan Ginter, Ludwik Raźniewski, Kazimierz Szymczyński i Bolesław Zakrzewski. Do komisji rewizyjnej—pp.: Antoni Brzeziński, Bolesław Michalecki, Bolesław Skrzycki, Kazimierz Spodenkiewicz, Henryk Studniarek i Antoni Wojtczak.

(a) **Stowarzyszenie zawodowe właścicieli pralni łódzkiej** zwołało wczoraj ogólne zebranie pod przewodnictwem p. Modesta Sobocińskiego. Zapoznano zebranych z zatwierdzoną ustawą Stowarzyszenia. Omawiano szereg spraw, związanych z organizacją instytucji. Przyjęto w poczet członków 13 nowych kandydatów.

Następne zebranie, w celu dokonania wyboru zarządu, odbędzie się w dniu 5 lutego w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 240 (mleczarnia p. Grzybowskiego).

(x) **Stow. sług katolickich** liczy drugi rok istnienia od zatwierdzenia ustawy na wzór T-stwa św. Zyty w Warszawie, i rozwija się stopniowo. Mieści się w obszernym lokalu przy ulicy Cegielnianej № 4, gdzie członkowie Stowarzyszenia, t. j. służące poszukujące miejsca, znajdują nadzwyczaj czyste pomieszczenie, staranną opiekę, oraz poradę lekarską, a wszystkie Stowarzyszone—miejsce zebrania dla wspólnej pogadanki lub zabawy, po wysłuchaniu co niedziela pogadanki styczności religijnej lub z dziedzin przyrody, historii i t. d. Oprócz tego są stałe kursy dla analfabetek wieczorne, prowadzone systematycznie. Na dochód Stowarzyszenia prowadzona jest szwalnia na miejscu, gdzie po bardzo niskich cenach wykonywa się roboty,—a w najkrótszym czasie prawdopodobnie od marca r. b., Stowarzyszenie urządzi kuchnię wzorową, z której wydawane będą obiady w lokalu i na miasto, zdrowe, czyste i z najświeższych produktów. Będzie to zarazem szkoła dla kucharek, tak bardzo w naszym mieście potrzebna. Stowarzyszone służące płacą podług ustawy 20 kop. miesięcznie i jednorazowo 50 kop. wpisowego, paule protektorki, których, w dobrza zrozumianym interesie własnym, powinno być jak najwięcej, płacą 50 kop. miesięcznie, a żadna strona nie płaci tak zw. kantorowego przy zmianie służby.

Zarząd Stowarzyszenia składa się z pań: Wincentowej Kossakowskiej, przewodniczącej, Stokowskiej, wice-przewodn., Cieleckiej, skarbnika, Jankowskiej sekretarki, dr. Plichty, Gutkowskiej, Turchetti, Węglińskiej, Janasowej, oraz 5 ciu delegatek służących.

Patronem Stowarzyszenia jest ks. prałat Gniazdowski.

Bezpośrednią kierowniczką zakładu jest panna Marya Nowicka, która, dzięki swej inteligencji i taktowi, prowadzi zakład wzorowo.

(x) **Z Harmonii.** Konkurs ogłoszony przez Zarząd T-wa muzyczno-dramatycznego „Harmonia” na pracę pouczającą, która następnie winna być odczytaną na zebraniu towarzyskiem w lokalu Tow. rozstrzygnięty zostanie w ciągu miesiąca lutego r. b. z takim obliczeniem, by z rozpoczęciem postu wyróżnione i nagrodzone prace mogły być odczytane w lokalu Tow. na wieczornicach postnych.

(a) **W sprawie zjazdu rzemieślników w Petersburgu.** Wczoraj w sali warszawskiej przy ulicy Południowej № 36 odbyło się zebranie rzemieślników żydów w sprawie wyboru delegata na wszechrosyjski zjazd w Petersburgu. Zgromadziło się około tysiąca osób. Zebranie zajął p.

Nusbaum, poczem przewodniczący p. Karo proponował utworzenie komisji, złożonej z majstrów i podmajstrów rzemieślniczych, któraby się zajęła sprawą wyboru delegata.

W imieniu robotników zabrał głos p. Tobiasz, dowodząc, iż w wyborach uczestniczyć powinny i kobiety, jako pracujące na polu rzemieślniczym.

Przeciwko temu wnioskowi większość zaopiniowała. Powstało ogólne zamieszanie, hałas na sali taki, iż obecny na zebraniu przedstawiciel policji zagroził zeewaniem zebrania, o ile nie zapanuje spokój i porządek. Na skutek wyraźnego żądania—zarządzono, aby uczestniczące na zebraniu kobiety opuścić salę.

Po wyjściu ich dopiero wróciło wszystko do równowagi.

Z powodu spóźnionej pory dokonanie wyboru delegata odłożono do dnia dzisiejszego, przyjąwszy rezolucję treści następującej: Nie wdaję się w szczegóły nowej ustawy rzemieślniczej, jaka będzie rozpatrywana na zjeździe, zebrani npoważniają delegata, który uda się na zjazd do Petersburga, aby bronił interesów rzemieślników żydów w Cesarstwie i Królestwie Polskiem przeciw wszelkim ograniczeniom, jakie zaprojektowano na zjeździe, w szczególności zaś, aby rzemieślnicy żydzi mieli prawo zajmowania się pracą w niedzielę i we wszystkie święta chrześcijańskie.

(a) **Sprawy przemysłowe.** Donosiliśmy, że firma, wyrabiająca chusiki wełniane, „Gradstein i Bibergal”, znalazłszy się w trudnościach płatniczych, przystąpiła do regulowania należności, zobowiązując się zapłacić w stosunku 50 procent. Obecnie, jak się dowiadujemy, wzmiankowana firma otrzymawszy znaczną liczbę protestów z Cesarstwa, zmuszona była przerwać regulowanie długów.

(a) **Z fabryk.** W fabryce wyrobów wełnianych Ludwika Nippego, przy ul. Zachodniej № 59, robotnicy zażądali podwyższenia płacy zarobkowej, zapowiadając, że w razie odmowy, za dwa tygodnie opuszczą zajęcia.

(x) **Zebranie starszych Zgromadzenia malarzy** odbędzie się dnia 25-go stycznia b. r., o godz. 5 po południu, w domu przy ulicy Długiej № 95.

(h) **O skrzynkę pocztową.** Po przeniesieniu restauracji, ze starego domku, do nowego domu na terytorium zgromadzenia majstrów tkackich, na rogu ulic Przejazd i Piotrkowskiej—przystąpiono do rozbierania starego domu, na którego miejscu ma być pobudowany dom dochodowy.

Razem ze starym domem usunięto i skrzynkę pocztową. Parkan od ulicy Przejazd już ukończono w piątek, a do dziś nie zawieszono na nim owej skrzynki, i wiele osób, niosących do niej listy, doznaje zawodu.

Ze względu na wygodę publiczną, należałoby jak najspieszniej skrzynkę zawiesić na dawnym miejscu.

(a) **Z policji śledczej.** Naczelnik wydziału śledczego policji łódzkiej, p. Zujew, opuszcza zajmowane stanowisko; na jego miejsce mianowany został p. Aleksander Piekur, dotychczasowy komisarz VI cyrkla policyjnego.

(a) **Igon.** Do szpitala św. Aleksandra przywieziono w sobotę, podniesioną na rogu ulic Andrzeja i Zakątnej nieprzytomną kobietę. Kobieta ta, lat około 30, przy której nie znaleziono żadnych dowodów legitymacyjnych, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarła. Ubrana była dosyć przyzwoicie, wygląd miała służącej.

(a) **Echa napału i kradzieży.** Po zameldowaniu w 3 cyrkule policyjnym o dokonanych w pokojach meblowych przy ul. Południowej № 9, napadzie i poranieniu Oswalda Nieba, jak również zrabowaniu kilkudziesięciu rubli, zarządzono energiczne śledztwo, które dało taki wynik, iż wykryto sprawców.

Są to: Stefan Nawrocki, Stanisław Hohenburg i Bronisław Kamiński, których aresztowano i osadzono w więzieniu. Czwarty współnik, Antoni Szezepaniak, skrył się i dotąd go nie odszukano.

(a) **Podstępna kradzież.** Naprzeciw domu nr 24 przy ul. Nawrot, Roman Nowakowski podszedł do idącej 55 letniej Florentyny Wóclekiej z zapytaniem, czy nie zauważyła upuszczonego przed chwilą portfela, w którym znajdowało się około 600 rb. Wystraszona kobieta usprawiedliwiła się, że nie zauważyła, a dla przekonania, że mówi prawdę, wyjęła z kieszeni portmonek i pokazała ją Nowakowskiemu, obierawszy portmonek, zgrabnie wyjął 60 rb., a włożył natomiasz

przycelowane widocznie owinięte w papier kilkadziesiąt koperek. Po tej operacji oddał się szybko Florentyna Wojciecha spostrzeżeniu wkrótce, iż padła ofiarą podstępnej kradzieży. Wszczęto alarm. Strażnik policyjny, dowiedziawszy się o zajściu, puścił się w pogoń za Nowotym i pochwylił go na rogu Mikołajewskiej i Nawrot. Odstawiono go do więzienia.

(a) **Kradzieże.** Na ulicy Cegielnianej ze stołecy naprzeciw domu nr. 49 resorki, należącej do Dawida Steinfelda, skradziono kilka sztuk towaru, wartości około 100 rubli.

(a) **Aresztowania.** Na przedmieściu Karolewskie władze policyjne aresztowały 25-letniego Józefa Jęzickowskiego i 29-letniego Edwarda Saleira, przy których znaleziono dwa branningi i zapas naboje.

— Robotnicy fabryki Ludwika Nippego (Zachodnia nr 54) Juliusz Wolf i Maryanna Jesko zostali aresztowani za poddawanie robotników oddziału tkalni do porzucenia pracy.

(a) **Napad.** W ubiegłą sobotę, na ul. Wólczańskiej napadnięto na 18-letniego Zygmunta Walczarka, któremu zadano kilka ran nożem. Rannego odwieziono do kancelarii IV cyrkulu policyjnego, gdzie wezwany lekarz dał pierwszą pomoc, poczem chorego odesłano do mieszkania.

(b) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przylątku noclegowego na ulicy Cmentarna.

— Na ul. Piotrkowskiej nr 17 niewiadomy napastnik zaczął na Zygmunta Wieszorka, ślusarza, lat 18. Nożem zadał mu ranę w plecy. — Na rogu Benedykta i Zabójnej Konstanty Piotrowski, czeładnik piekarski, lat 27, w ulicznej bóce wśród znajomych, odniósł ranę lewego przedramienia, zadaną nożem.

(a) **Napad.** W ubiegły piątek trzech kupców żydów, Moszek Zajac i inni, wsiedli na Nowym Rynku w Zgierzu na bryczkę z zamiarem udania się do Strykowa. Około wsi Klink (gm. Dobra) wyskoczyło nagle trzech ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Zatrzymawszy konie, bandyci pod groźbą zabójstwa rozkazali kupcom zejść z bryczki, poczem obrewidowali ich i zabrali portfele, w których znajdowało się przeszło 300 rb. Z łupem bandyci uciekli w pole.

Wróciwszy do Zgierza kupcy zameldowali o napadzie paczelnikowi straży ziemskiej, który wysłał natychmiast strażników konnych. Strażnicy zauważyli na szosie strykowskiej trzech ludzi, którzy na widok policyjantów zaczęli uciekać. Ponieważ nie usłuchali wezwania, strażnicy strzelali. Jedna z kul raniła Stanisława Kunę, który padł na ziemię. Pomiędzy bandytami a strażnikami wywiązała się strzelanina. Ostatecznie ujęci zostali Jan Kowalski, znany pod przydomkiem „Gruby Janek” i Michał Witkowski. Przy aresztowanych znaleziono branningi i naboje. Kowalski podejrzany jest o szereg napadów, między innymi na właściciela młyna parowego Majznera, w roku ubiegłym. W napadzie tym brał udział Józef Gutman, Franciszek Małag i Michał Janicki.

Rannego Kunę przewieziono pod konwojem do szpitala sw. Aleksandra.

W sprawie tego napadu zarządzono energiczne śledztwo.

(a) **Katastrofy na tramwajach zgierskich.** Ślusarza Skolimowskiego, poszwankowanego podczas katastrofy piątkowej na tramwajach zgierskich, przewieziono w sobotę ze szpitala zgierskiego do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

Lekarz znalazł, że stan jego zdrowia jest zadowalający. W cięższym stanie pozostaje dotąd Stępiński, choć i jemu nie grozi niebezpieczeństwo.

(a) **Ze Rżgowa.** Zarząd rżgowskiej straży ogniowej ochotniczej uzyskał pozwolenie na urządzenie w ciągu roku bieżącego 13-tu zabaw dla swoich członków i wprowadzonych gości z przeznaczeniem czystego zysku na cele straży.

Zabawy odbędą się w terminach następujących: 26 lutego, 17 kwietnia, 8 i 28 maja, 5 i 25 czerwca, 9 i 30 lipca, 16 sierpnia, 24 września, 29 października, 19 listopada i 26 grudnia.

(a) **Epizootya.** W majątku Kędzierzew, gminy Witonia, pow. łęczyckiego, grasuje śród trzody chlewnej cholera, a w majątku Karsznice, gminy Leśnierz dzuma.

Władze powiatowe wysłały na miejsce epizootyi weterynarza.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał Ryżarda Kielnera, zamieszkałego w Chojnach za niezameldowanie lokatora Jaroska, na 2 tygodnie aresztu policyjnego.

SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza (Cegielnia na 63).** Z kancelarii teatralnej piszą nam:

Najbliższą premierą czwartkową będzie duża sztuka Batailla „Marsz weselny”, która obiegła wszystkie sceny Europy. Obok pani Dunin, znakomitej przedstawicielki roli „Gracyi de Plessen” w „Marszu weselnym” pod przewodnictwem dyr. Zelwerowicza biorą udział panie: Leńska Kosmowska, Maliszewska, Tartówna, Wojciechowska, Tatarkiewiczówna, Danilowiczówna i inne, oraz pp. Jaracz, Juosza, Schrott i Ryszkowski.

We wtorek, 24 b. m. po cenach o połowę niższych od cen popularnych sensacyjna „Panna Maliczewska” z p. Czechowską, kapitalną przedstawicielką tytułowej postaci.

W środę 25 b. m. czwarty gościnny występ p. Laury Dunin, ukarze się ciekawy dramat Hauptmana „Samotni”.

W przygotowaniu „Urzędowa żona”, H. Oldena w artystycznym przekładzie Ryszarda Ordyńskiego.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16).** Z kancelarii teatralnej piszą nam:

Jutro we wtorek po raz trzeci daną będzie wspaniała tragedia Goethego p. t. „Faust”.

Jak wielką okazała się potrzeba popularyzowania dzieł wielkich pisarzy, możemy dowód dwóch ostatnich przedstawieniach, które publiczność wypełniła do ostatniego miejsca mimo licznych zabaw i balów.

W środę wesola krotoczwila w 3 aktach p. t. „Kontroler wagonów sypialnych”.

W przygotowaniu „Kaska Karyatyd” G. Zapolskiej. Dla młodzieży zaś w sobotę po południu „Miłość ubogiego młodzieńca”.

(x) **Przedstawienie na szkołę handlową.** Szkoła handlowa łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, gromadzi coraz większe zastępy uczniów, z których jednak znaczna część przyjąć być nie może dla braku miejsca.

Jednocześnie kierownicy i opiekunowie Szkoły tej starają się zaopatrzyć ją we wszelkie pomoce naukowe, któreby ułatwiały naukę, w wielu zaś wypadkach przez ulgi w opłacie wpisów dają możność kształcenia się mniej zamożnym.

Aby zasilić fundusze kasy, któreby dopomogły do spełnienia zadania, rada opiekunów Szkoły urządza przedstawienie teatralne towarzystwa dramatycznego p. Zelwerowicza z gościnnym występem wybitnej artystki polskiej p. Dušanówny.

Przedstawienie to, na które złoży się uwór Bernsteina „Złodej”, odbędzie się w poniedziałek d. 30 b. m. w teatrze Wielkim Selina.

ZABAWY.

(x) **Wielki bal.** Towarzystwo teatralne, pojmując jasno, że dopóki Łódź nie zdobędzie się na gmach teatralny, urządzone zgodnie z wymaganiami nowoczesnej techniki, donoty nie uda się zapewnić scenie polskiej w Łodzi trwałego bytu i prawidłowego rozkwitu — rozwija gorączkową działalność w celu zgromadzenia potrzebnych na to funduszy, tudzież jaknajszerszego spopularyzowania projektu budowy przybytku odpowiedniego dla sceny polskiej, jej kulturalnego znaczenia i dostojności.

Komitet damski, utworzony przy Tow. teatralnym, a zajmujący się akcją budowy własnego gmachu dla sceny polskiej w Łodzi, w celu pomnożenia na ten cel funduszy, a także spopularyzowania samej idei, urządza Wielki bal, który który się odbędzie dnia 11 lutego w Sali koncertowej.

Bal ten ma zgromadzić w sobie wszystkie sfery społeczeństwa łódzkiego bez względu na narodowość.

Bilety wejścia na salę i na galerię będą wkrótce do nabycia u jednej z organizatorek, mianowicie u pani rejentowej Grabowskiej, Cegielniana 57.

(a) **Bal maskowy** na rzecz Pogotowia ratunkowego nigdy nie zawodzi oczekiwań organizatorów. Łodzianie, uważając sobie za obowiązek popieranie celów tej wielce pożytecznej instytucji, zawsze chętnie spieszą, gdy Pogotowie apeluje do różnych sfer naszego miasta o pomoc finansową.

Bal maskowy sobotni był wymownym tego dowodem. Obie sale, mianowicie: teatru Wielkie-

go, koncertowa Selina, zgromadziły tłumy tysiączne. Cały teren zabawy maskaradowej skąpany w świetle elektrycznym, — na tle którego przesuwały się kostiumy, fraki, tajemnicze maski, kaszające wabnem spojrzeniem — przedstawiał wyjął efektowny.

Wszystkie łóże zajęte były przez wytworne towarzystwo. Rozbrzmiewał dokoła niefrasobliwy śmiech, oraz strzelały race przeróżnych dowcipów. Nie brak też było i intrygi, w sieciach których wili się niektórzy, gdy złośliwe łodzianki godziły ostrzem prawdy rzadko słodkiej, przeważnie cierpkiej.

Ogólny nastrój, humor i wesołość dowodziły, że wszyscy bawią się wybornie, mimo ciasnoty, jaka od godziny 2-jej po północy zapanowała wszędzie, nawet w kuluarach, uniemożliwiającej przejście po schodach z sali teatru Wielkiego na salę koncertową.

Na widok tych tłumów komitet dochodów niestałych Pogotowia zacierał ręce z radością, stwierdzając z uśmiechem, że tradycyjny bal maskowy na rzecz „Benjaminika” łódzkiego nie stracił swego charakteru i mocy przyciągającej.

Właściwą atrakcją niepowседневnej zabawy sobotniej był popis choreograficzny baletu warszawskiego. Zaprezentowano publiczności przedniejsze siły tego baletu z paniami: Rządówną, Nowacką, Mieczkowską oraz p. M. Kuleszą na czele. Podczas świetnego intermezza, złożonego z różnych tańców, p. Mieczkowska i p. Zajlich odtańczyły słynnego czardasa podług muzyki Brahmsa, nato taniec apaszów. Wspaniale też wyszedł dziarski mazur tańczony z brawurą w strojach narodowych. Tancerki i tancerze zbierali gorące a zasłużone oklaski, za prawdziwą ucztę choreograficzną.

Dekoracje sal nie pozostawiały nic do życzenia, co stanowi zasługę organizatorów baletu. Po środku sali teatru Wielkiego wzniesiono wspaniałą kiosk „Pod drzewem poznania złego i dobrego”, gdzie powabne kupcowe w towarzystwie panów zajęte były sprzedażą kwiatów. Na górze w sali koncertowej urządzono kilka namiotów z winem szampańskim i cukrami. Tutaj przy stolikach z perłującym szampanem panował natłok. Sprzedawczyni z posród artystek naszego teatru, jako też i pań z towarzystwa — promieniały urodą i radością życia.

Przez cały czas zabawy przygrywały orkiestry: jedna umieszczona na balkonie teatru Wielkiego, druga na galerii sali koncertowej; w tej ostatniej amatorzy tańca z posród maskaradowiczów piasali.

Ożywiony ruch na salach panował bez przerwy do godziny 6-jej rano; po tym czasie dopiero szeregi rozmawianego tłumy zaczęły się przerzedzać.

Opuszczający salę wychodzili zadowoleni, smacznymi mile z zabawy wrażenia.

Wynik kasowy, jak nas informowano, był świetny. Fundusze Pogotowia ratunkowego powiększone zostaną o kilka tysięcy rubli.

(h) **Zabawy Chór śpiewowy** przy kościele św. Józefa, w sobotę urządził zabawę w domu ludowym przy ulicy Przejazd № 34. Zebrało się sporo osób. Bawiono się ochoczo do rana.

Na gorzej działo się w Stowarzyszeniu cyklistów i turystów. W sympatycznym lokalu tańczono do upadłego. Było rojao i gwarao, dopiero dzień biały tancerkom i tancerzom przyomniął, że czas iść na spoczynek.

Ostatnia poczta.

— Prasa wiedeńska stwierdza z niepokojem zaostrożenie się stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami, z powodu zamiaru utwierdzenia brzegów Holandyi, zwłaszcza portu we Flesyndze. Zaniepokojenie to prasy stoi w związku z sobotnią znizką niektórych papierów na giełdzie berlińskiej.

— Paryski korespondent gazety „Daily Mail” interweniował w sprawie fortyfikacji wybrzeży holenderskich Pic ona, który oświadczył, że rewizja traktatu z roku 1839 leży w interesie Holandyi. Pichon zrobił przy tej okazji złośliwą uwagę pod adresem Bethmanna Hollwega, że dalszą polityką dyplomacya, ale nie flozofa, i że odporne stanowiłko Niemiec w tej sprawie jest co najgłówniej dziwne.

— Z powodu wiadomości, jakoby Niemcy za-

jęły stanowisko odmowne względem proponowane go przez Francję zwołania konferencji mocarstw, interesowanych w sprawie ufortyfikowania portu holenderskiego Vlissingen — agencja Harscha do-wiaduje się, że niemieckie sfery rządowe nie o-trzymały dotychczas wogóle żadnego wezwania w tej sprawie, nie może więc być mowy o stanowisku odmownym Niemiec, a zatem i o naprężeniu stosunków pomiędzy Niemcami a Francją.

— Pomimo, że w Leodyum ugoda pomiędzy górnikami a pracodawcami nie doszła jeszcze na całej linii do skutku, coraz większa liczba po-wraca do roboty, tak, że dziś liczba opornych szłała już od kilku tysięcy, podczas kiedy w piątek liczba ta wynosiła jeszcze około 20 tysięcy. Pomiedzy powracającymi do pracy a opornymi doszło w kilku miejscach do starć. Skutkiem tego pewną liczbę uczestników bójek aresztowano.

— W Konstantynopolu za najniebezpieczniej-szego dla Turcji uważany jest szeik Idriss w Asyrze, który z wielką energią prowadzi kroki zaczepne względem wojsk tureckich.

Idriss kształcił się w Anglii i podobno znaj-duje się pod wpływem angielskim.

— W Konstantynopolu uchodzi za rzecz pe-wną, iż wojna z arabami jest nieunikniona. Bę-dzie to wojna zająca, gdyż arabowie zaprzysięgli zdobyć sobie samoistność i pozostawać pod rządami własnego kalifa.

— W Wiedniu są przekonani, że wojna arab-sko-turecka wynika pod wpływem dyplomacji an-gielskiej, która sprzyja arabom.

— W Atenach w sobotę przed południem na-stąpiło otwarcie nowego greckiego zgromadzenia narodowego. Król był nieobecny. Prezes mini-strów Venizelos odczytał w jego imieniu krótkie orędzie królewskie o otwarciu zgromadzenia, po-czem przystąpiono do zaprzysiężenia posłów.

— W Salonikach krąży pogłoska, że Niem-cy będą pierwszym mocarstwem, które zrzeknie się prawa kapitulacji w państwie tureckim.

— W Tokio, przy otwarciu izby japońskiej, które nastąpiło w sobotę ubiegłą premier, mar-grabia Katsura, oświadczył, że stosunki Japonii z mocarstwami są jaknajlepsze i serdeczne.

Aliaas Japonii z Anglią spoczywa na pod-stawach silnych.

Nakoniec oświadczył prezes ministrów, że dalsze wydatki na zbrojenie się państwa mogą zostać ograniczone, jednakże o tyle tylko, o ile okoliczności na to pozwolą.

— Związki robotnicze paryskie postanowiły zwołać w elule zebranie, na którym mają uchwa-lić protest przeciw wyrokowi, skazującemu d-ra Kokotu i innych za rzekomy udział w spisku anarchistycznym.

Przygotowywane są też demonstracje przed ambasadą japońską w Paryżu.

Jak wiadomo 12 skazanym z 24 zamienio-no śmierć na dożywotnie więzienie. Pomiedzy skazanymi na stracone są dr. Kokotu i jego żo-na. Opinia publiczna twierdzi, że owi rzekomi spiskowcy anarchiści byli tylko socjalistami i żadnego sprzysiężenia na życie rodziny Mikada nie urządzali.

TELEGRAMY.

Hals'n'fors, 21 stycznia. (P.) Policja w Ulea-borgu pozwoliła strejkującym zecerom na urzą-dzenie posterunków w drukarniach celem obser-wacji, kto ze strejkujących przychodzi do pracy. General-gubernator nakazał gubernatorowi, aby niezwłocznie usunął tego rodzaju obserwację.

Symb'rk, 21 stycznia. (P.) Na walkę z cho-lerą ziemstwo wniosło do budżetu rb. 61,000 i na zarządzenie środków przeciwko zawleczeniu dżu my rb. 10 000.

Berlin 21 stycznia. (P.) Minister rolnictwa w komisji sejmowej oświadczył, że będzie energicz-nie zwalczał taką taktykę studentów, jak strajk studentów instytutu weterynaryjnego w Hanowe-rze, którym semestr ubiegły nie będzie zaliczony.

Lizbona, 21 stycznia. (P.) Anglo amerykań-ski dom bankowy zaproponował rządowi fundusze na reorganizację floty wojennej.

Czyta, 21 stycznia. (P.) W Mandżurii od początku epidemii zachorowało na dżumę 831 chińczyków i 25 europejczyków; umarło 811 chiń-czyków i 24 europejczyków. Wobec wzmocnienia

się dżumy, chińczycy przerwali sprzedaż biletów klasy 3 i 4 na wszystkich stacjach linii południowej i w Charchinie.

Pekin, 21 stycznia. (P.) Wczoraj i dzisiaj w kilku hotelach chińskich stwierdzono choroby na dżumę. To samo stwierdzono w okolicy Czifu na drodze z Tiań Tsin do Pekinu. W Tiań-Tsin były nowe wyadki zachorowania.

Taszk'ent, 21 stycznia. (P.) General-guber-nator wyjechał do Wiernyja w celu udzielenia po-mocy poszkodowanym skutkiem trzęsienia ziemi.

Wenden, 23 stycznia. (P.) Wczoraj wieczorem szalała tu burza z błyskawicami ale bez grzmotów.

Honkong, 23 stycznia. (P.) W mieście wyni-kiły ruchy. Chińczycy, przypuszczając, że ku-lis pod gty z ulicy w stanie nieprzytomnym wsku-tek zatrucia alkoholem i który zmarł w drodze, wzięty do urzędu policyjnego — zabity został przez policyantów, napadli na nich.

Kanonierki angielska i niemiecka wpędziły załogę na ląd. Tłum powitał je kamieniami.

W starciu zabito 8 chińczyków.

Kair, 23 stycznia. (P.) Zebranie ogólne człon-ków partii narodowej przesłało telegraficznie an-gielskiemu ministrowi spraw zagranicznych i tu-reckiemu wielkiemu wezyrowi protest przeciw ok-upacji angielskiej, tudzież zwróciło się telegra-ficznie do chedywa z prośbą o nadanie konstytu-cyi.

Warszawa, 23 stycznia. (P.) Starokatolicy ho-lenderscy organizują wycieczkę do Warszawy i Łodzi dla poznajomości się z działalnością ma-ryawitów i urządzeniem ich gmin.

Konstantynopol, 23 stycznia. (P.) W kołach parlamentarnych wielkie wrażenie wywołało zbli-żenie się postów chrześcijan, greków, ormian, buł-garów i serbów z arabami 45 posłów chrześci-jańskich postanowiło działać w pełnej zgodzie ze zjednoczonymi muzułmanami z opozycyi. Odpo-wiadając w izbie posłów na interpelacje w kwe-styi wizyty w Poczdamie, Rifatpasha oświadczył, że dotyczyła ona wyłącznie kolei żelaznych w Per-syi.

Tokio, 23 stycznia. (P.) Do parlamentu wle-siono projekt budżetu. Dochody zwyczajne obli-czone na 492 miliony jen, nadzwyczajne na 59 milionów, wydatki zwyczajne na 407 milionów, nadzwyczajne na 144 milionów.

Wiernyja, 23 stycznia. (P.) Niedziela przeszła względnie spokojnie. Dzisiaj o 5 rano nastąpiło dłu-gotrwałe chwianie się gruntu z bukiem podziem-nym Pada deszcz.

Do tej pory niema wiadomości z wiosek kir-giskich.

Wiedeń, 21 stycznia. (Wl.) Służba i robotni-cy teatralni, z powodu nieuwzględnienia ich żądań poprawy warunków, oświadczyła, że przystąpią do zbiorowego strajku.

Strajk obejmuje sześć pierwszorzędnych tea-trów. Na jutro zapowiadają bezrobocie także i mu-zycy teatralni.

Lwów, 21 stycznia. (Wl.) Klub ukraiński ru-sinów w komnacie swym oświadcza, że obstaie i obstarwad będzie przy uchwale domagającej się, aby naród rusiński otrzymał swego odrębnego na-rodowego przedstawiciela w radzie korony.

Innsbruck, 21 stycznia. (Wl.) W dolinie Ady-gi, pod miejscowością Besagno, grozi niebezpie-czeństwo oberwania się góry skalistej. Skutkiem tego mieszkańcy w popłochu opuszczają domy i chronią się z dobytkiem w miejsca bezpieczne.

Ekaterynosław, 21 stycznia. (Wl.) Wzdłuż linii kolei ekaterynińskiej rozżyła się wielka bu-rza śnieżna. Oddziały Myszkietowo Jasnowata, Popasnaja-Kupiansk, Kamyszewata-Gorko Iwa-nowska oraz odnoga Jasnowata zostały zasypa-ne i ruch pociągów wstrzymano.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 21 stycznia. (Wl.) Wczoraj odbyło się tutaj 75 zgromadzeń socjalistów. Policja zacho-wywała się wstrzeźliwie i nie prowokowała uczestników; porządek nie został zakłócony.

W większych innych miastach niemieckich od-były się także wczoraj manifestacje socjalisty-czne, żądające reformy wyborczej w Prusach. Do wykroczeń nie przyszło.

Berlin, 21 stycznia. (Wl.) Wczoraj odbyła się na zamku cesarskim doroczna uroczystość orde-rowa. Dzienniki poranne zaznaczają, że jeszcze nigdy nie spadł taki deszcz orderów, jak w tym roku.

Berlin, 21 stycznia. (Wl.) Według nadeszłych tu wiadomości, na granicy grecko-tureckiej miały miejsce starcia straży granicznych, przyczem zgi-nęło 5 tureckich 3 greckich żołnierzy.

New-York, 23 stycznia. (Wl.) Oficer Beck dokonał wczoraj wlotu na aeroplanie Wrighta, z którego porozumiewał się ze statkami, stoją-cymi w porcie za pomocą telegrafu bez drutu. Próby udały się pomyślnie. Prowadzono rozmowę w odległości 4000 kilometrów.

Berlin, 23 stycznia. (Wl.) Wczoraj odbył się tu wielki koncert polski, urządzony staraniem Stow. śpiewaczego „Harmonia“. Najdzielniejszymi numerami programu były „Sonefy krymskie“ Mo-niuszki, oraz marsz żałobny Chopina na chóry i orkiestrę. Wykonanie było artystyczne; wrażenie koncertu, w którym wzięło udział przeszło 1500 pu-bliczności polskiej, podniosłe.

Berlin, 23 stycznia. (Wl.) Prasa niezależna stwierdza, że ogłoszona wczoraj pesymistyczna odezwa komisji kolonizacyjnej dowodzi, iż rząd musiał wyraźnie dać do zrozumienia hakatys-tom, że ich natarczywe domaganie się wprowa-dzenia ustawy wyłączeniowej nie wywiera na sfery decydujące odpowiedniego wrażenia.

Gniezno, 23 stycznia (Wl.) Termin konse-kracji biskupa Kłoskiego wyznaczono na dzień 19 lutego. Ceremonii dokona ka. biskup Li-kowski.

Paryż, 23 stycznia. (Wl.) „Petit Parisien“ donosi, z Konstantynopola, że rozwiązanie parla-mentu tureckiego niebawem ma nastąpić.

Młodzi turecy zgadzają się na utworzenie dyk-tatury wojskowej wobec powstania arabskiego i krytycznej sytuacji w Albanii i Macedonii.

Nowy Jork, 21 stycznia. (Wl.) Prezydent Taft w mowie na bankiecie towarzystwa pensylwańskie-go wazał absolutną konieczność ufortyfikowania kanału Panamskiego. Prezydent nie może tańc da-lej możliwości wojny pomimo zapewnień niektó-rych mocarstw o pokojowym ich usposobieniu.

Lizbona, 21 stycznia (Wl.) Krajażce korków zastrajkowali. Dla ochrony magazynu skonsygno-wano wojska.

Śmiały napad w wagonie.

W sobotę na kolei kaliskiej pod Warszawą napadnięto na powracającego z Sieradza Edwarda Skorupskiego. Związano go w wagonie klasy III-ej i zatknano usta chustką, a potem skradzio-no mu skór za 500 rubli, należących do Drewnia-ka i zegarek własny. Pogotowie napadniętego odwiezło do szpitala. Ma się dobrze. Sprawców było dwóch.

Napad na tak ruchliwej kolei, do tego w wa-gonie, wywołał w Warszawie wielką sensację.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.
Celem uczczenia ś. p. Julii z Żelazowskich Jzkie-wiczowej, Konstancja Żelazowska 20 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zł.	Ofiar	Pran		Zł.	Ofiar	Pr. z		Zł.	Ofiar	Pr. z
Czeki na Berlin	46 324	—	—	4 1/2% L. Ziemięskie	93 75	92 75	—	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	95 50	94 50	—	4% " "	—	—	—	Ako. Lilpopy	—	—	126 1/2
5% Poż. z 1905	101 50	103 50	—	5% L. Warsz.	96 90	95 90	98 40	" Putitowski	—	—	—
5% Poż. z 1906	104 50	103 50	—	4 1/2% " "	92 10	91 10	91 65	" Ruzkiłska	—	—	—
Kremiówka I.	482	472	—	5% L. Łódz	—	—	93 30	" Starachevie	—	—	226 1/2
" II.	387	377	—	4 1/2% " "	—	—	—	B. Hand Warsz	—	—	474 1/2
Szlachockie	344	332	—					" " Łódz	—	—	—

W piątą bolesną rocznicę śmierci, za spokój duszy

Konstantego Machnika

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele N. M. P. we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. pół do 9 rano, na które zapraszają

B. J. Muszyńscy z dziećmi.

Z Muzeum nauki i sztuki.

Posiedzenie piątkowe zgali przewodniczący dr. L. Przedborski, wskazując na otrzymane okazy z Pragi czeskiej, między którymi wyróżniają się preparaty iniekcyjne, t. j. przekroje ptaków i zwierzątek z barwionymi organami wewnętrznymi, następnie preparaty biologiczne, jak rozwroje ryb, owadów i płazów i wreszcie szkielety: zaby, żółwia i ptaków; wszystkie preparaty, wykonane dokładnie, będą słuszne zaciekawieniem.

Inżynier Dylion, specjalnie zaproszony na posiedzenie, wskazał granice używalności transformatorów przy zastosowaniu prądu z elektrowni do doświadczeń z dziedziny elektryczności, radząc nie polegać na gotowym prądzie, ale zaopatrzyć się również w akumulatory, dogodniejsze do prądów zmiennych.

Podjętą przez adw. Kamińskiego kwestyę,

aby ściśle przestrzegać postanowień zarządu, przedyskutowano, wskazując na konieczność odstępowania i samodzielnej decyzji w tych wypadkach, w których posiedzenie zarządu nie przewidziało jakiejś okoliczności, lub też sprawa nie mogła być rozpatrzona. Aby na przyszłość dać możliwość szybkiej decyzji w pilnych sprawach, upoważniono przewodniczącego do samodzielnej decyzji, z obowiązkiem sprawozdaniem na najbliższym posiedzeniu.

Trzy olbrzymie szafy muzealne nareszcie ukończono, obecnie nowe utrudnienia z oszkleniem, gdyż szyb tych wymiarów na miejscu dostać nie można i muszą być zamówione w hucie szklanej. Szafy na ogół okazały i solidnie wykonane, zewsząd oszkłone, mogą wiele okazów pomieścić i najzupełniej odpowiadają swemu przeznaczeniu.

Następnie postanowiono rozesłać wezwania do różnych instytucji i osób prywatnych z prośbą o łaskawe nadsyłanie okazów i kolekcji, więc: do instytutu oceanograficznego w Monaco, do zarządu salinarnego w Wieliczce, do zarządu Księstwa Łowickiego, do muzeum hr. Branickiego we Frascati w Warszawie, do inż. Mościckiego we Fryburgu i do antykwaryjatu kom. Olskiego we Florencji.

W sprawozdaniu kasowym za ubiegły tydzień znajdują się dwie znaczniejsze pozycje: rb. 100

od banku handlowego warszawskiego i rb. 50 od p. S. Eisnera.

Na zakończenie przyjęto do wiadomości że p. Kasper ofiarował wypchanego głuszcza i cietrzwia, dr. Skalski białego gronostaja, a aptekarz p. Tugendhold ciekawą kolekcję oryginalnych opakowań ezotycznych leków. (a)

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200) LECZNICA ZĘBOW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekau. Ceny bardzo przystępne. 2599

Kotły czyszczeni i naprawy solidnie i szybko. Kocioł do pieczenia, Suwalska 24. 3037d

Dla starszych:

1) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów „Rozwoju“ 55 kop.

2) „Do k... wawej noocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ 1.25 kop.

Potrzebny dom na parę mieszkań razem z placem oraz stajnią na 8 par koni, od 1 kwietnia; może być próżny plac z przyległymi budynkami. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Plac“. 283-3-3

Młody Inteligentny Człowiek posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelarych: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcia, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sob. „Zdolny 100“ w adm. „Rozwoju“. 3869

Drobne ogłoszenia.

AAAAA) Nauczycielki, nauczyciele, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 8151-3021

AA. Wielki wybor różnej służby poleca Kantor rekomendacyjny „Praca“. Dzielna 3. 414-6-5

A. Meble okazyste wyprzedam: tremo, kredens, stół, krzesła, łóżko z materacami, szafę, bielizniarkę z lustrem, biurko, otomana, ekran, krawczyca, zegar, lampy, umywalkę z marmurem, maszynę. Główna 42 mieszka. 91, w drugiemu podwórzu. 507-2-2

Do sprzedania nowa preloka na kółkach gumowych i koła tala. Wiadomość: Widzewska 135. 492-3-2

Do sprzedania tanio fortepian. Wiadomość: Szkolna 24 m. 1. 152-6-5

Do sprzedania ładna suszarnia palowa. Ul. Gubernatorska 18 m. 3a. 47-3-2

Dziewczyna, półtoraroczna, chrzczona, jest do oddania na własność. Wiadomość: ulica Nawrot 65 m. 28. 521-3-1

Filia piaskarska do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, Mikołajowska nr. 22. 476-2-2

Główna z całym urządzeniem niedrogo zaraz do sprzedania Senatorska 15. 465-3-3

Kupię szafę zaskłoną i parę stolików. Oferty w Administr. „Rozwoju“ dla K. S. 53-92-1

Mechaniczna stolarnia S. Ant. sława Lewńskiego, Łódź, ul. Panska nr. 60, tel. 12-68, poleca roboty budowlane oraz posadzki dębowe po cenach umiarkowanych. Obstatunki wysyłają sumiennie i punktualnie. 236-66

Magiel do sprzedania. Andrzej 49. 512-1

Motor do sprzedania sily na 25 koni, naftowy. Wiadomość w Aleksandrowie pod Łodzią, ulica Kościelna, w kinematografie. 525-2-1

Maszyny bębnowe, uznane za najlepsze, w różnych cenach. Aleksandryjska 34 róg Franciszkańskiej. 409-6-6-3

Maszyny z Singera, prawie nowe, bębnowa, pierścieniowa, i maszyna za 16 rb. Konstantynowska 7 m. 16. 498-3-2

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość: ul. Główna 38 m. 14. 3618-d

Nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgnarki, towarzyszyki z poważnymi referencjami na stałe i godzinę poleca biuro Rosłazewskiej, Przejazd 14. 523-3-1

Ostrowska Antonina zgubiła paszport, wydany z 6 cyrkulami w Warszawie. 479-3-2

Ogromna wyprzedaż seradów po bardzo niskiej cenie; proszę się przekonać (od 21 do 29). Widzewska 90. 503-7-2

Poszukuje się do biura technicznego chłopca z dwuklasowym wykształceniem, z innym charakterem pisma. Własnoręcznie pisane oferty składać w Administracji „Rozwoju“ pod lit. H. Z. 470-3-3

Potrzebni zdolni czeładacy stolarscy, Mikołajowska nr. 99. 490-3-2

Potrzebna paniątka, umiejąca dobrze gotować i szyć, Nawrot nr. 12. 477-4-2

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość: Przejazd 48 m. 12. 295-6-4

Poko umebliowany dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd № 16 m. 24. 2-4

Poszukuję filii pekarzkiej, kaucji mogą złożyć rub 100, lub kupić taką w dobrym punkcie. Oferty w „Rozwoju“ pod „Filia“. 386-3-2

Potrzebna czysta, rzetelna, dobrze gotująca. Pensja dobra; 3 osoby, Radogoszcz, ul. Brajera nr. 11, u właściciela. 472-3-2

Poszukuje posady młody, inteligentny mężczyzna, znający języki polski i rosyjski, z kaucją. Oferty uprasza łaskawie składać w „Rozwoju“ dla Wac. 526-3-1

Poko, z osobnym wejściem bez umebliowania zaraz do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Widzewska 90-42, w podwórzu 2 gie piętro. 467-3-3

Pokój frontowy, umebliowany, z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Dzielna nr 40 mieszka 1. 27-3-2

Potrzebna paniątka do bufetu, znająca się na gospodarstwie. Oferty w Adm. „Rozwoju“ dla K. S. 539-2-1

Potrzebni zdolni stolarze meblowi Zellerska 74. 491-2-1

Potrzebna młoda, zdrowa ruty-nowana ułania do trzyletniej dziewczynki. Andrzej 41, m. 4. 496-3-2

Poszukuję szycia w domu prywatnych. Nawrot № 25, m. 33. 499-3-2

Parokonna rolwaga na resorach nowa do sprzedania. Rokicinska nr 33. 447-3-3

Poszukuje posady inteligentny mężczyzna, znający języki polski i niemiecki, z kaucją. Oferty uprasza łaskawie składać w „Rozwoju“ dla Las. 527-3-1

Poszukuję mieszkania na dole od frontu w dobrym punkcie dla szewca. Ulica Lipowa nr 61 m. 31. 530-3-1

Planino nowe, krzyżowe z moderatorem, galeryjką, tanio sprzedam. Wólczańska 218, stróż wskaze. 537-2-1

Potrzebne zdolne prasowaczki i praciczka. Pralnia, Piotrkowska № 118. 534-2-1

Poszukuję pomieszczenia dla 8 krow — w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Nowe-Chojny Bzowska № 13, Sobkiewicz. 520-1

Potrzebne uczennice do prasowania i praciczka. Ul. Aleksandrowska № 27. 522-1

Przybiłała się suczka pokojowa mała, czarna-podpalana, z białą krawatką pod szyją. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Ul. Miłsza № 20 m. 23, po 8-ej; wieczorem codziennie. 529-1

Przybiłała się wywet biały, na krapiany z brązowymi łalami. Odebrać go można: Staro Zarzewska 137-10. 455-3-3

Sklep kolonialno dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu Ulica Lipowa № 87. 441-3-2

Są suknie balowe i wizytowe do sprzedania. Piotrkowska nr. 144 III piętro w podwórzu. 465-3-3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ul. Nowaka № 9, Bałuty. 459-3-2

Służąca młoda do wszystkiego potrzebna. Dzielna 28 m. 4. 467-3-3

Sz. anprasserzy są potrzebni do Pawła Szulca, Farbiarnia i Aparatura, Zawadzka 16. 425-3-3

Sklep do sprzedania z powodu sprzeżenia pracą, Składowa nr. 23. 495-2-2

Stowarzyszenie Stoż, katolickich, Cegielniana 4, ma do umieszczenia służące z dobrymi rekomendacjami. 500-3-2

Sklep po iryzycze do wynajęcia od 1 kwietnia pokój z ku hutą, Przejazd nr. 31. Wiadomość u gospodarza na miejscu. 513-3-1

Sprzedaję meble zniszczone male race druczane, oraz przyjmuję lakierowanie. Mikołajowska 27. 536-2-1

Wydaje obiady prywatne, zwięzają, drob dwa razy tygodniowo od 40-50 kop. Składowa, Piotrkowska 103, w podwórzu, parter. 535-3-1

W majątku Janików, poczta Przysucha, z pomiędzy stu krow holenderskich dwadzieścia do sprzedania do wyboru po 150 rubli sztuka. 274-6-6

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Karola 14 m. 7. Marya Nowak. 451-3-3

Zagubiła suknię młoda z jamiem, czarna podpalana. Proszę odprowadzić, ul. Szkolna nr. 19, piwnicze. Nie prawy właściciel zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 514-3-1

Zagubił pleś, wam się „Kocin“, baldog, ogon dług, uszy obcięte, Cmentarna nr. 3, Jezierski. 517-3-1

Zagubiła suknię młoda z jamiem, czarna podpalana. Proszę odprowadzić, ul. Szkolna nr. 19, piwnicze. Nie prawy właściciel zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 514-3-1

Zagubił pleś, wam się „Kocin“, baldog, ogon dług, uszy obcięte, Cmentarna nr. 3, Jezierski. 517-3-1

Zagubione dokumenty.

Ciechanowska Stanisława zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Lutomska. 4-4-3-1

Dziaba Józef zgubił kartę o paszportu wydaną z fabryki A. Haertza. 5-2-1

Godeńcau Jakob zgubił kwit od paszportu, wydany z magistratu m. Grójca, gub. warszawskiej. 459-3-3

Kulewski Szymon zgubił paszport, wydany z gminy Bartochów, pow. sieradzki. 480-3-2

Moszcowski Karol zgubił kwit kaucyjny za nr. 1550 na 10 rubli, wydany z gazow. miejskiej. 481-3-2

Sędziński Władysław zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki B. Wacsa. 475-3-0

Trebniska Józefa zgubił kartę od paszportu, wydana z fabryki K. Scheiblera. 444-3-3

Teper Krzysia zgubiła paszport, wydany z gminy Dwawów, gub. warszawskiej. 458-3-3

Zagubiła kartę od paszportu na imię Józefa Malarzowskiego, wydana z fabryki W. Rabinsztelna i Kona. 519-1

Zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki A. Hertiga, na imię Franciszka Niewiadomskiego. 513-3-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Józefa Biegałoję, wydany z fabryki Leona Allarta. 515-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Walentego Lipińskiego, wydany z fabryki Wojdyławskiego. 515-1

Zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Tykocina, na imię Andrzeja Matuszowskiego. 533-3-1

Zagubiła książeczka od pensji i protokol na imię Weroniki Holiman, wydana z fabryki Scheiblera. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie na ul. Gólczyńskiej № 8, stróż wskaze. 524-1

Zagubiła kartę od paszportu na imię Stanisławy Fronczak, wydana od Pruszanowskiego. 528-1

Zagubiony maral do kasowania pieniędzy kompanii Singer, № 249 i 375 z podpisem H. Borowicz. Uprasza się o oddanie. Ulica nr 5. 511-3-1

Zagubiła kartę od paszportu na imię Ignacego Wasika, wydana z fabryki Axc Tow. Leonhardt, Woelker i G. roardt. 453-3-3

Zagubił paszport na imię Zauona narasńskiego, wydany z gminy Gorzkowice, pow. piotrkowskiego. 420-3-2

Zagubił paszport na imię Katarzyny Kudnis, wydany z gminy Szydów, pow. stopnickiego. 439-3-3

Zagubiła książeczka i paszport wydane przez magistrat łódzki na imię Wiktora Seweryna Młynarskiego. 481-3-2

Zagubił paszport na imię Jana Wisulowskiego wydany z gminy Bartochów. 453-3-2

Zagubił paszport na imię Wandy Swiderskiej, wydany z m. dawy, piotrkowskiej gub. 427-3-2

Zagubił kwit od paszportu na imię Ferdynanda Eilenbergera, wydany z fabryki Kindermanna. 505-3-2

Zagubiła kartę od paszportu na imię Stanisława Stachurskiego, wydana z fabryki Leks. 427-3-2

Zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki Johana Kincia na imię Wincentego Karwacskiego. 443-3-3

SWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^o S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabładowskiego (niemość płciowa). — **Keustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne światło kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów
lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebiania).
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga! Ceny bardzo niskie! Uwaga!

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję od godziny 8—10 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia 225.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 9—1 r. i od 4—8 w. rano od 5—6 po poł. 149r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
Przyjmuje od 9—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10^{1/2}, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g 10—1. 507—d

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 6—8. 3544—r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemość płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stara-Zarzewska № 36, róg Sosnowa.
Choroby żołądka i dróg, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 2 do 6—8 po poł. 2209r

Dr. med. Aleksander FABIAN
przyjmuje codziennie do g. 10—3 rano i od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryńka). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla dydaktyki analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenia i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2}, po południu 4072

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i pryszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 489r

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych.
Codziennie od 9—1 i od 6—8^{1/2}. Niedziele i święta tylko przed obiadem.
Krótka 5. 1489r

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11 4842

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano 4716r

Dr. Zofja-Garlicka
Akuszerya Chor. kobiece,
Nawrot 1 Telefon 10.14.
do 10 rano, 4—6 po poł. 3472r

Dr. Maksymilian Papierny
AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECZYCH.
ulica Południowa № 23.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 333r

Geometra Kazimierz Jasiński
mieszka obecnie ul. Zawadzka 53. 221—3

KAW ARNIA Benedykta № 18, prowadzona przez kucharzy. Obiady z 4-ech dań po 30 kop. Codziennie świeże flaki. Kolacje na zamówienie. Tamże potrzebne panny do podawania. 108 Z poważaniem A. TASZYCKI.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

Księgarnia — oraz skład materiałów piśmiennych, nut i galanterii 130—3—1
DO SPRZEDAŻA
H. Froudenreich, Kalisz.

DOBRA OKAZYA!!!
Para wałachów gniadych, dużej miary w wieku 8 lat i
Motor naftowy „Arance” szwedzki, o sile 15—18 koni parowych na kołach, mało używany jest **do sprzedania.** Wiadomość: Zarząd dóbr Świętojezewska, poczta Zdańska-Wola. 124—3—1

Place dwa
sprzedam blisko lecznicy w Chojnach zaraz. Mikołajewska № 46 m. 4. 331—1

BONA
(możliwie Ireblianka) z dobremi świadectwami potrzebna zaraz do dwóch dziewczynki Widzewska 70 m. 6. 123 3 1

Potrzebne mieszkanie.
składające się z dwóch niewielkich pokojów w centrum miasta zaraz, lub od 1 stycznia, lub też jeden duży pokój ameblowany przy inteligentnej rodzinie. Oferty sob. „W. M.” „Rozwój”. 128 3-1

Wspólnik
z kapitałem 2-ech tysięcy rb. potrzebny do nowopowstałego interesu, zupełnie już urządzonego. Gwarancja kapitału. Oferty sob. okaziciel kapona № 17011. 24 3

Poszukuje się zdolnych **Czeladników SZEWICKICH** do wszelkiej roboty.
A. Szporn. Główna 6. 2—1—114

Do pierwszorzędnej kuchni win i delikatesów w Łodzi potrzebny zaraz albo później, bległy w tej branży, młodszy subjekt, chrześcijański, władający płynnie językami krajowymi. Oferty z kopjami świadectw, życiorysu, fotografii, wymaganą pensją przy wolnym stole, proszę złożyć w adm. „Rozwój” pod „Subjekt”. 90 3 3

!! Jedyna Okazyja !!
Zamiast 400 rb. tylko 7 rb. 50k.

Pokryty grubą warstwą 18 proc. karat złota Maszynowy złoty zegarek kosztuje zwykle od 150 do 200 rubli.
A ten elegancki kieszonkowy męski zamknięty pat. zegarek z 3-ma kopertami systema „Chronometr”, ma ten wygląd i tak samo chodzi, dlatego, że za pomocą elektryczności, jest pokryty 18 proc. karat grubą warstwą złota.
Mechanizm tego zegarka jest prawdziwy szwajcarski, zegarek chodzi dziwnie na 18 rublach, nakręca się szkielem raz na 36 godzin. Zegarek ten z prawdziwego nowego złota, nagrodzony za dobry gatunek i trwałość wieloma złotymi medalami i odznaczeniami. Cena za № 720 damski lub męski tylko 7 rb. 50 kop., 2 szlaki 14 rb. 50 kop., 3 szlaki 21 rb. Tak sam męski otwarty za № 721 4 rb. 25 kop., 2 szt. 8 rb., 3 szt. 11 rb. 50 k., polecenie za trwałość metala i regularny chód na lat 18. Kto tylko ujrzy ten zegarek, wierzy, że on kosztuje 250 rb.
Ceny oznaczone niskie, żeby każdemu dać możność nabycia zegarka. Zegarek wyregulowany co do minuty wysyła się po otrzymaniu zamówienia, bez zadatku za zaliczeniem.
Adres, który można wyjąć i nakleić na odkrytych lub kopercie:
Austria m. Wiedeń 23 ul. Antraagartenstrasse R. 17—12
Jakubowie Jan
Bezpłatnie dodaje się do zegarka: 1) elegancki nowoczesny łańcuszek, 2) srebrny brelok 84 pr., brelok z zajmującymi widokami (pięknych kobiet) lub kompas z tegoż metala, 3) zamkowy woreczek zabezpieczający zegarek od uszkodzenia. Za cło i przesyłkę 57 kop., na Syberję 95 kop., z zamówieniami można się zwracać po polsku. 3069-3-2
List do Austrii opłaca się nie mniej 10 kop., odkrytka 4 kop.
Wystrzegać się podrabian.

Atrament
w różnych odcieniach i kolorach poleca **M. Gliński**, Łódź, Mikołajewska № 34. 241—6 2

Tylko kilka dni jeszcze do **50%** taniej!


WIELKA 325 WYPRZEDAŻ
najwykwintniejszej
Damskiej, Męskiej i Dziecinnej Garderoby.
99. L. Kleinoth 99.
Piotrkowska 99.



G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wylączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa

pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: **Maszyn do strugania forniarów** (Schälmaschinen), **Hydraulicznych pras** i t. d. 2707

Półroczne Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda w Łodzi

znajduje się obecnie przy ulicy **Cegielnianej** (róg Wschodniej Nr. 47).

Rozpoczął się zapis na następne półrocze. Pierwsza lekcja odbędzie się w **czwartek dnia 26 stycznia 1911 roku, o godzinie 8 wieczorem.**

Wydział Handlowo-Buchalteryjny

Wykładane są: buchalteria pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska, arytmetyka Handlowa, korespondencja rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, niemiecka, a obecnie i **polska stenografia** oraz kaligrafia.

Wydział Lingwistyczny

Wykładane są przez wybitnych nauczycieli rodowitych: język rosyjski, polski, niemiecki, francuski i angielski (konwersacja, gramatyka, stylistyka i literatura). Wykład języka międzynarodowego „**Esperanto**”.

Uwaga: Kandydaci, zgłaszający się na języki nowożytne po powyższym terminie, nie będą przyjmowani.

Wydział pisania na maszynie.

Kurs nauki pisania na maszynie (teoria i praktyka) odbywa się o każdej porze dnia i trwa miesiąc. Systemy: **Hammond** i **Orzeł**.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarya kursów codziennie tylko od 7—9 wieczorem.

Kończących dobrze kursy kierownik kursów poleca na posady.

Kierownik kursów **I. MANTINBAND.**

27-6

Buchalter-korespondent 303-3

potrzebny do kantoru pierwszorzędnej firmy przemysłowej w miejscowości fabrycznej. Wymagane przynajmniej średnie wykształcenie z dobrymi świadectwami szkolnymi, język polski, rosyjski i niemiecki, wrodzone zdolności, dar łatwego orientowania się, uzdolnienie kupieckie, dobre świadectwa, poważne rekomendacje. Oferty składać proszę z fotografią do Biura Unera w Warszawie, Wierzbowa 8, pod lit. „B. M.”

Kostiumy maskowe do wynajęcia.

Ulica Andrzeja №1, A Sznajder 75—10p—6

Potrzebna panna

zupełnie uzdolniona do garderoby dziecięcej. Mikołajewska № 40 m. 4, I-e piętro, prawy dzwonek. 29-3-3

Zdolny prosty człowiek, któremu dwa razy nie porzeka powtarzać, co i jak ma zrobić, jest do wzięcia. Związując interes, rekomenduję go bezwzględnie wszystkim poważniejszym interesom. Wiadomość: ul. Pańska № 46 m. 6, II piętro, front. 96—3—3

Ból głowy i Migrenę natychmiast usunąć

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—18

10,000 rb.

poszuku o nieruchomość w Łodzi na I-szy numer po Towarzystwie. Oferty dla „10 000” w admn. „Rozwoju”. 94—3—3

Phosphatine Calieres
przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat. Zwiększa w czasie odciążania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żawę i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Wytężać się bezwartościowo b naszdrowictw. 3420-24-2

„THE ENGLISH SKATING-RINK“

UL. OLGIŃSKA № 14.

(Tor nowo ułożony z drzewa kanadyjskiego)

4 seansy dziennie: 10½—2 po poł., 2½—5 po poł., 5½—8 wiecz., 8½—11½ wieczorem.

W sobotę dnia 28 stycznia odbędzie się

WIECZÓR KARNAWAŁOWY

(od 9 wiecz. do 1-oj w nocy).

Ceny wejścia wraz z użyciem łyżew i toru: dla panów — 1 rb. 25 k., dla pań 75 kop.—Wejściowe bilety po 50 kop.

UWAGA: Wejście codziennie na seansy I-y i II-gi dla młodzieży szkolnej — **bezpłatne.** 84

Fabryka Wyrobów Wełnianych

E. Häntschel (i.)

sprzedaje po cenach fabrycznych: **KOŁDRY** wełniane, **SZALE**, **PLEDY** (Kołdry dla dorosłych i dzieci), **SUKNA** na kostiumy damskie i **CHUSTKI** — w wielkim wyborze i w różnych cenach. Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.

SKŁAD FABRYCZNY

Wólczańska № 19. 64

Okazyjnie tanio do sprzedania

Meble z 4-ch pokoiów mało używane:

2 garnitury salonowe, 2 tremy, kilkanaście obrazów różnego pędzla, 2 łóżka z materacami, bieliznarka, toaletka, umywalka z marmurem, 2 szafy do ubrania, eleganckie biurko męskie z fotelem, drugie mniejsze, kredens ozdobny, 18 krzeseł, stół, samowarnik, 2 otomany, stolik do kart, ekran, parawanik lampy, słupki, gramofon prawie nowy, zegar duży stojący i drugi marmurowy kominkowy paryski, ładne figury, kredens kuchenny, oraz inne drobiazgi 8

NAWROT № 44, m. 3.

Towarzystwo Drogistów Łódzkich

podaje do wiadomości członków swoich, że roczne Ogólne Zebranie odbędzie się w lokalu własnym, Piotrkowska 108, dnia 25 b. m. o godz. 6 wiecz. W razie niedostatecznej liczby członków 2-ie prawomocne ogólne zebranie odbędzie się dnia 8-go Lutego b r 112 9 1

Zawiadomienie.

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że filię moją na placu Kościelnym oddałem p. A. Kainowskiemu od dnia 1/14 stycznia 1911 roku. Również ogłaszam, że mój główny sklep przy ul. Mikołajewskiej Nr. 95 i filia przy ul. Zarzewskiej Nr. 21 — pozostają w dalszym ciągu mojemu. 88 3 Z szacunkiem **KAROL WOLF.**

ZNANY CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU. Dzisiejsza 23 stycznia 1911 r. Pierwsze

Atletyczno-Sportowe Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów

Otwarcie międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez znanego w Rosji i zagranicą profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA, dla profesjonalnych atletów wszystkich części świata, o **pi-rwzeństwu wszechświatowe roku 1911** — wstępem honorową i złote, srebrne i brązowe medale.

Dzień walczyć 3 interesujące pary:

Sztium—Ekaterynosław i **Wojtkunski**—Polska, **Weber**—Niemcy i **Chorozenko**—Małorosya, **Mańko-Rajkowiez**—Warszawa i **Ruczkin**—Rostow.

Szczegóły w niszczach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½, wiecz. 335

FABRYKA KOSZYKOW i MEBLI BAMBUSOWYCH

przeniesioną została vis-a-vis

pod **№ 5**

przy ulicy **Nawrot**

RUDOLF GALL.

108--5--2